

ECHO SZKOŁY

Gazetka szkoły SP 80 im.
Tysiąclecia Wrocławia

Data wydania : III 2024 nr 2

W tym numerze:

Z ŻYCIA SZKOŁY :

- 11 LISTOPADA
- MKOŁAJKI W SZKOLE



NASZE HOBBY :

- TRADYCJE ŚWIĄTECZNE
- SPORTY ZIMOWE
- ENGLISH CLASS
- REBUSY PO ANGIELSKU
- KOMIKS

Opiekun gazetki szkolnej: p. Alina Demeńczuk

Redakcja:

Franciszek Bryłka 6a
Liliana Nowak 6a
Laura Zubrzycka 6a
Amelia Lalko 6a
Hanna Zając 6a
Oliwier Dmitrowski 6a
Aleksandra Lamot 6a
Jakub Samul 6a



Tradycje świąteczne

Wszyscy znamy tradycje świąteczne w Niemczech, Polsce i w Anglii, ale nie znamy np. w Korei Południowej i w Hiszpanii. W tym artykule napiszę o tradycjach w innych krajach.

Korea Południowa

Przedświąteczne szaleństwo

Bożonarodzeniowe szaleństwo rozpoczyna się już w listopadzie, kiedy wiele sklepów organizuje specjalne wyprzedaże. Producenci (zwłaszcza kosmetyków) intensywnie lansują swoje produkty w limitowanych świątecznych edycjach. Najpopularniejsze kosmetyczne marki już od października wprowadzają do swoich sklepów okołoświąteczne gadżety i kosmetyki o zniewalających piernikowych i „ciasteczkowych” zapachach lub w słodkich opakowaniach z wizerunkiem bałwanków, piernikowych ludzików, śnieżynek itd. To też czas, kiedy gwiazdy K-popu prezentują swoim fanom gwiazdkowe prezenty w postaci albumów ze świątecznymi hitami. Jeszcze w listopadzie na koreańskich ulicach pojawiają się dekoracje – bogato zdobione choinki i przepiękne świąteczne iluminacje. Dzięki temu ulice Seulu i innych koreańskich miast wyglądają naprawdę magicznie, zwłaszcza po zmroku. Im bliżej do świąt, tym więcej się dzieje. Festiwale, jarmarki, parady i świąteczne musicale to tylko kilka z możliwości, dzięki którym za odpowiednią opłatą możemy spróbować wczuć się w świąteczny klimat. Z kolei chrześcijanie oraz obcokrajowcy mieszkający w Korei chętnie dekorują dom świątecznymi ozdobami oraz ubierają choinkę. Początek grudnia to czas, w którym piekarnie wspinają się na wyżyny cukierniczej sztuki, piekąc, znane jako *christmas cake*, bajecznie zdobione biszkoptowe ciasta.



Opakowane w eleganckie pudełka *christmas cakes* są nieodłączną częścią świątecznych przyjęć, w trakcie których spożywa się je wspólnie z najbliższymi przyjaciółmi. Wyjątkowo urocze ciasta sprzedawane są w Baskin Robbins, międzynarodowej sieci cukierni specjalizującej się w lodowych deserach.

Wigilia po koreańsku

24 grudnia jest dniem, który Koreańczycy spędzają na radosnej zabawie. Dla par to okazja, aby pójść na romantyczną randkę, na którą zwykle nie starcza sił i czasu w codziennym, zawrotnie szybkim życiu. Z kolei single wolą wigilijny wieczór spędzić na świątecznym przyjęciu w gronie przyjaciół lub współpracowników. Miejscem do świętowania (oprócz mieszkań) stają się znane restauracje oraz popularne w Azji bary karaoke, które przeżywają w ten wieczór prawdziwe oblężenie. Na stole królują, rzecz jasna, *christmas cakes*, tradycyjne dania kuchni koreańskiej oraz soju – popularny koreański alkohol podobny w smaku do naszej wódki.

Chrześcijanie w wigilijny wieczór mogą wziąć udział w wieczornej mszy, będącej odpowiednikiem naszej pasterki. Dla dzieci dużą atrakcją są koncerty kolęd.

A co z prezentami? Oczywiście też są – Koreańczycy uwielbiają obdarowywać się prezentami, wśród których najpopularniejsze są... pieniądze. Dzieci grzecznie czekają na odwiedzinę Santa Haraboji (*haraboji* to po koreańsku „dziadek”), czyli po prostu naszego Świętego Mikołaja. Co ciekawe, w Korei mikołajowy dresscode nie ogranicza się do czerwonego kubraczka, bowiem koreańscy Mikołajowie chętnie noszą także niebieskie ubrania.

Japonia

Kiedy kończy się Halloween, zaczyna się Kurisumasu. Czas na Boże Narodzenie w Japonii! Domy towarowe dekorują wnętrza i wystawy sklepowe choinkami i ozdobami bożonarodzeniowymi, szykując się na największe żniwa w ciągu całego roku. Z głośników płyną świąteczne piosenki, a ulice wyglądają jakby każda z nich brała udział w konkursie na najbogatszą iluminację. Zaczyna się prawdziwe szaleństwo. I to pomimo tego, że Japończycy nie obchodzą Bożego Narodzenia. A przynajmniej nie w taki sposób, w jakich odbywa się to u nas. Nic

dziwnego, w końcu japońskie społeczeństwo to jedynie około 1% chrześcijan. Historia Bożego Narodzenia w Japonii nie sięga daleko, bo do przełomu XIX i XX wieku. Początkowo dla przebywających w Japonii cudzoziemców zaczęto dekorować choinki, największe zainteresowanie wzbudziła ta przygotowana przez firmę Meijiya w Ginzie w Tokio. Z każdym rokiem pojawiało się coraz więcej miejsc i sklepów udekorowanych na sposób zachodni. A obecnie będąc w Japonii w grudniu ma się wrażenie, że to właśnie tutaj wymyślono Boże Narodzenie.



Dla Japończyków Kurisumasu to tylko jeden dzień – 24 grudnia. A na dodatek nie jest to żadne oficjalne święto – tego dnia normalnie pracują, sklepy otwarte są w standardowych godzinach. 25 i 26 grudnia, czyli w dni, które dla nas są właściwym Bożym Narodzeniem, w Japonii już o Kurisumasu się nie pamięta. Co zatem jest takiego wyjątkowego w świętach obchodzonych przez Japończyków? Boże Narodzenie w Japonii to czterech mocnych zawodników, można wręcz powiedzieć, że czterech królowie. Otóż to: świąteczne iluminacje, dzień zakochanych, smażony kurczak i śmietanowy tort z truskawkami.



ILUMINACJE

Japońskie ulice wieczorami rozświetlone są nieprawdopodobną ilością iluminacji – tysiące światełek tworzących gwiazdzone korytarze, misternie uplecione we wzorzyste ramy i kopuły. W samym Tokio jest kilkadziesiąt miejsc, które w mniej lub bardziej szalony sposób właśnie światłem przypominają o świątach. Do najpopularniejszych z nich wędrują pielgrzymki Japończyków pragnących sfotografować siebie na tle migających światełek. Te najbardziej oblegane w Tokio to między innymi Midtown Tower w Roppongi, Magic Time Illumination w Hibiya czy Omotesando. Jedną z najczęściej odwiedzanych jest Blue Cave w dzielnicy Shibuya. Rocznie ta jedna iluminacja przyciąga ponad 2 miliony odwiedzających! Długa na 800 metrów aleja pomiędzy parkiem Yoyogi a Shibuyą rozświetlona jest sześciuset tysiącami ledowych żarówek rozwieszonych na drzewach. Jednolity niebieski kolor sprawia niesamowite wrażenie.

Nietypowa tradycja. Na święta Japończycy jedzą kurczaki z KFC, są też: choinka, opłatek, sianko pod obrusem czy dodatkowe nakrycie dla niezapowiedzianego gościa. To tylko niektóre z wielu polskich bożonarodzeniowych tradycji. Okazuje się, że Japończycy podchodzą do sprawy zgoła inaczej. Na świątecznych stołach w Kraju Kwitnącej Wiśni króluje kurczak z KFC. Wiąże się z nim tradycyjny

święteczny posiłek. To specjalny kubek KFC zawierający sałatkę, ciasto oraz przede wszystkim duże ilości smażonego na głębokim tłuszczu kurczaka.

Brazylia

A wyobrażacie sobie święta w kraju, gdzie jest lato, a upał daje popalić? Takie święta można przeżyć w Brazylii. Już z początkiem grudnia w wielu oknach brazylijskich domów, a także na drzewkach i palmach, dostrzec można iluminujące świąteczne lampki. Nie ma żadnych zasad, jeżeli chodzi o kolor czy ilość świątecznych lampki. Brazylijczycy pozwalają swojej kreatywności swobodnie dryfować.

Dobry Staruszek

Święty Mikołaj jest w Brazylii wszędzie- w sklepach i centrach handlowych, na ulicach, w telewizji i oczywiście na plaży. Jest to z pewnością najbardziej rozpoznawalny symbol świąt w tym tropikalnym regionie. Wszystkie dzieci kochają staruszka z brodą i chętnie przychodzą do centrów handlowych, żeby usiąść mu na kolanach i dostać worek cukierków.

Kuchenne przygotowania

W Brazylii bardzo ważne jest spędzanie świąt w gronie rodziny- w to włącza się także przygotowania. Tradycyjny brazylijski obiad bożonarodzeniowy to przede wszystkim indyk, ale także dorsz, maniok, salami, francuskie tosty i panettone. Potrawy te są wyjątkowe właśnie dla świątecznego czasu i czeka się na nie cały rok.



Prezentowe szaleństwo!

Święta to czas świętowania i domowego ciepła, ale nie może oczywiście zabraknąć w nim prezentowego szaleństwa! Długie wycieczki do centrów handlowych z wypełnionymi listami z prezentami dla licznej rodziny i przyjaciół

to norma w brazylijskiej tradycji bożonarodzeniowej. Podobnie jak w Polsce, Brazylijczycy wymieniają się upominkami także 24 grudnia.

Świąteczny obiad

W Brazylii główny obiad świąteczny ma miejsce 24 grudnia późnym wieczorem. Jego przygotowanie opiera się na licznych rytuałach. Po pierwsze, dużą wagę przywiązuje się do dekoracji, zwłaszcza stołu wigilijnego. Bożonarodzeniowy obrus to podstawa, a stół pełen jest tropikalnych owoców, pasujących do egzotycznego klimatu. Potrawy zaczyna się spożywać niezwykle późno, bo około północy, a po obiedzie nadchodzi czas na wymianę prezentów.

Choinka

W tak tropikalnym klimacie drzewko świąteczne czasami przybiera formę palmy i jest obecne w każdym brazylijskim domu. Jego dekoracja różni się w zależności od rodziny i regionu, w którym ona żyje. Prezenty, tak jak i u nas, układa się pod choinką, gdzie czekają na rozpakowanie późno w nocy 24 grudnia. Choinki często są sztucznymi drzewkami. Brazylia jest krajem niezwykle wymieszanym pod względem narodowościowym i etnicznym, dlatego jej tradycje świąteczne są swoistą hybrydą zwyczajów z różnych części świata.

Liliana Nowak 6a

Sporty zimowe

Wiele dzieci uprawia różne sporty takie jak piłka nożna, siatkówka, koszykówka lub jazda na rowerze. Niektóre aktywności cechuje swego rodzaju sezonowość. W piłkę nożną, jazdę na rowerze, siatkówkę lub koszykówkę gramy wiosną i latem. Hokej, jazda na nartach oraz na łyżwach to sporty uprawiane zimą. Ja osobiście najbardziej preferuję jazdę na nartach zjazdowych. Ten sport chciałbym wam trochę przedstawić. Jest to moje hobby, ponieważ można zobaczyć w górach piękne widoki oraz poczuć nieco adrenaliny podczas rozwijania prędkości na stoku.



Co roku wyjeżdżamy z rodzicami i bratem we włosie Dolomity. Bardzo lubię spędzać tam czas z rodziną i znajomymi. Bardzo lubię włoską kuchnię, więc co roku z utęsknieniem czekam, kiedy pójdę do mojej ulubionej restauracji na pizzę, makaron czy tiramisu. Stoki we Włoszech są zawsze bardzo dobrze przygotowane. Pogoda tam prawie zawsze jest cudowna i słoneczna, a przy dużej aktywności fizycznej nie odczuwa się mrozu. Moi rodzice szczególnie zwracają uwagę na bezpieczeństwo, zawsze jeżdżę w kasku oraz w specjalnym ochraniaczu na kręgosłup w tak zwanym żółciu. Nieodłącznym elementem stroju narciarskiego jest bielizna termoaktywna, rękawice narciarskie, gogle na kask oraz ciepłe ubrania. Na stroju narciarskim powinny też się znajdować odblaski. Podczas jazdy trzeba uważać, aby nie wjechać w innych ludzi.

Franciszek Bryłka 6a

11 listopada

W dniu 13 listopada 2023 roku w naszej szkole obchodziliśmy Narodowe Święto Niepodległości przypadające 11 listopada. Wyjątkowy charakter temu wydarzeniu nadały zaangażowane klasy III a i III f pod czujnym okiem swoich wychowawczyń Pani Anny Piguły i Pani Jolanty Król. To właśnie dzięki ich staraniom oraz kreatywności uczniów, święto to zyskało szczególny wymiar. Uczestnicy uroczystości przygotowali niezwykle barwny apel, wzbogacony różnorodnym programem artystycznym. W trakcie tego wydarzenia uczniowie nie tylko oddali hołd bohaterom i wydarzeniom z przeszłości, ale także ukazali swoje artystyczne talenty. Wiersze, pieśni i piosenki patriotyczne brzmiały donośnie, niosąc przesłanie dumy z niepodległej ojczyzny. Warto podkreślić, że uczniowie nie ograniczyli się jedynie do działań w sferze słowa. Przedstawili widowiskowy układ choreograficzny, w którym biało-czerwone wstążki stanowiły symboliczną ozdobę, a tańce narodowe, takie jak krakowiak i polonez, przypominały o korzeniach kulturowych. Odpowiedzialność za oprawę muzyczną, dopełniającą całe wydarzenie, powierzono Panu Piotrowi Jędrzejczakowi, który w umiejętny sposób podkreślił patriotyczny charakter obchodów. Wszystko to skomponowane razem stworzyło lekcję historii, która utkwi w pamięci uczestników na długo, przypominając o wartościach, jakimi są niepodległość i miłość do ojczyzny.



Oliwier Dmitrowski 6a



English class

I woke up from the sun shining brightly outside the window and checked the time on my phone. It was December 24th, Christmas Eve. I quickly got out of bed and changed my clothes, because - as you guessed - I wasn't expecting Christmas. I ran out of the room to my dad, who had been busy making breakfast in the kitchen since the morning. I sat down at the table and dad served me scrambled eggs. "I thought you'd come up with something more Christmas - like, it's Christmas Eve after all" I said. - My father looked at me with a surprisedly. "If you want, you can eat our stock of gingerbread" he said sarcastically. I didn't have anything to add. I started eating. "Remember that today the whole family comes together." my mother said, leaving the bedroom. "We're going shopping. " she added, not waiting for my answer. "I would love to!" I replied with a smile on my

face, because I really liked Christmas shopping. And we did. Right after I finished shopping and put all the new decorations in place, Aunt Cassy arrived. "Hi Sofia, my favourite niece!" she said as she walked through the door. When I started greeting her, other family members arrived. Uncle Matthew, little cousin Peter and grandma Violetta. After a while, nobody from the family was missing in the house, both mom's and dad's family members were there. We sang Christmas carols, ate Christmas food and went to church for the midnight mass. After some time I felt bad. I went to my bedroom and laid down and, after some time, I fell asleep. I woke up feeling better, but I realised that something was wrong. I thought my dad was trying to play a bad joke on me as he carried me to the boiler room. But no. I wasn't at home, not in my home. After a while, I saw a lady dressed as someone from the 16th century. "Excuse me, but where am I?" I asked. "You don't know, young lady?" the woman replied. "You are in the castle of Henry VII of the Tudor dynasty" she added. "The Henry VII!?" I asked, without waiting for an answer. "Excuse me, but what year is it?" I asked again in disbelief. "1527, why are you asking?..." she answered and she made a strange face, as if she was disgusted by me. "What clothes are you wearing? You need to change your clothes", she added. I stood frozen in place and allowed myself to be put into a corset and a chaperone, then a pile of tulle and other materials were placed on me. Leading me to the ballroom (which I didn't know yet) the woman asked "What's your name, Girl?". "Sofia," I replied in one word, because I couldn't understand what

was happening. Suddenly, a double door opened up in front of us. I saw many couples dancing the waltz. The women were dressed similarly, or even the same as me, and the men were dressed in suits and funny wigs. "Am I really in the past?" I asked myself. "No, Sofie, don't even think that way..., or maybe?" I was arguing with myself. I pinched myself, but it didn't help. There was one question in my head – will I ever return to my family?

Aleksandra Lamot 6a



Mikołajki w szkole

Mikołajki w szkole, jak co roku, były fascynujące i zabawne. Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali „Świętego”. Na początku klasy 4-8 podzielono na dwie tury: w turze pierwszej były klasy 4, 5 i 8, natomiast w turze drugiej klasy 6 i 7. Najpierw uczniowie wraz ze swoimi wychowawcami pozostali w salach i obdarowywali się wspólnie upominkami. Oczywiście nie zabrakło też Świętego Mikołaja, który odwiedził z zadowoleniem także moją klasę! Hmm... ciekawe, kto się krył pod mikołajkowym przebraniem? 😊 Nie zabrakło też innych niespodzianek. Na parterze powstała sala kinowa, a zasłonięte okna dodawały magicznej atmosfery. Na wielkim wyświetlaczu wyświetlono z projektora film pt. „Kevin sam w Nowym Yorku”. Najpierw oglądali go uczniowie z tury pierwszej, a zaraz potem wkroczyła druga. Zrobiło się naprawdę zabawnie i poczuliśmy prawdziwą magię nadchodzących świąt. Kiedy seans się zakończył, zobaczyliśmy Mikołaja jeszcze raz! Każda klasa dostała od niego paczkę cukierków, która miała zostać rozdzielona między uczniów. To bardzo miły gest, bo jak wiadomo, słodczyce to to, co dzieci lubią najbardziej! Był to wspaniały dzień, ale gdyby nie organizacja oraz masa pomocy od Samorządu Uczniowskiego i nauczycieli - nie byłoby tak magicznie. Dziękujemy zatem w szczególności Pani Alinie Bańkosz, Samorządowi Uczniowskiemu, Zespołowi Pomocy PPP, Panom Piotrowi Jędrzejczakowi i Wojciechowi Stępniewi oraz wszystkim, którzy pomagali Świętemu Mikołajowi. Do zobaczenia za rok !!!

Amelia Lalko 6a



Rebusy po angielsku



- nd +

10

- n + r

Wyraz -> _a__



- t

Wyraz -> _l__t



- all + us

Wyraz -> _u_



- er



Wyraz -> f__t

Jakub Samul 6a

KOMIKS

